



STEFAN ZABIEGLIK

## Wczesna recepcja Oświecenia szkockiego w Polsce

*An Early Reception of the Scottish Enlightenment In Poland*

**ABSTRACT:** The philosophy of Scottish Enlightenment became popular in Poland at the turn of 18<sup>th</sup> and 19<sup>th</sup> centuries due to its conciliatory nature characteristic for the mentality of our philosophers of that epoch. The central for that philosophy category of common sense was not identical with the French *bon sens* opposed both to fideism of theologians and to metaphysical subtleties of the 17<sup>th</sup> century philosophical systems. In the period of breakthrough between the Polish Enlightenment and Romanticism the category of common sense, popular sense based upon common experience and intuition acquired an unusual popularity, since it reconciled two intellectual formations – the disappearing one and the succeeding one.

The initiators in spreading Scottish philosophy in Poland were the brothers Czartoryski (especially Adam Jerzy, the son of Adam Kazimierz) and the following, associated with them thinkers: Karol Sienkiewicz who propagated pre-romantic Ossianism; Krystyn Lach-Szyrma who propagated the ideas of D. Stewart; Michał Wiszniewski, who was a pupil of Th. Reid, this one considered to be a founder of the Scottish school of common sense philosophy; Jan Śniadecki, who declaring himself for the “Scottish School” criticized both Kant and the French materialists.

**KEYWORDS:** Scottish Enlightenment • Czartoryski • Śniadecki • common sense

**R**ecepcja oświecenia szkockiego w Polsce odbywała się kilkoma drogami: a) francuskie i niemieckie książki zawierające informacje o filozofii szkockiej; b) książki autorów szkockich; c) książki i artykuły autorów polskich; d) polskie przekłady dzieł autorów szkockich; e) Polacy odwiedzający Szkocję, a zwłaszcza Edynburg.

W niniejszym artykule przedstawiam wybrane aspekty recepcji oświecenia szkockiego w Polsce, koncentrując się na kilku polskich filozofach i literatach związanych z rodziną Czartoryskich.

## 1. Czartoryscy

Ważną rolę w kontaktach szkocko-polskich pod koniec XVIII i w pierwszych dekadach XIX w. odgrywała rodzina Czartoryskich, a zwłaszcza książę Adam Jerzy.

Książę Adam Kazimierz Czartoryski był politykiem, pisarzem, krytykiem literackim i teatralnym. Jako polityk należał do obozu reform i przewodził Stronnictwu Patriotycznemu. Zajmował ważne stanowiska, m.in.: komendant Szkoły Rycerskiej, członek Komisji Edukacji Narodowej, członek założyciel Zgromadzenia Przyjaciół Konstytucji Rządowej (1791). Poślubił pochodzącą z saskiego rodu Izabelę Flemming, z którą miał sześcioro dzieci, w tym Adama Jerzego i Konstantego Adama. Po 1795 r. Czartoryscy osiedli w Puławach, gdzie stworzyli ważny ośrodek życia politycznego i kulturalnego.

Izabela Czartoryska była mecenasem sztuki i pisarką. W 1801 r. zainicjowała otwarcie pierwszego polskiego muzeum w Puławach („Świątynia Sybilli”), którego kontynuatorem jest dziś Muzeum Czartoryskich w Krakowie.

W 1789 r. księżna Izabela wraz z synem Adamem odbyła podróż na Zachód. Droga wiodła przez Wiedeń, Monachium, Zurych, Paryż do Anglii i Szkocji. Głównym celem była edukacja młodego księcia. Stroną organizacyjną tej wyprawy zajmował się major Orłowski.

Takie podróże edukacyjne były wówczas modne w Europie. Odbywali je głównie młodzi arystokraci, którym towarzyszyli opiekunowie, nauczyciele (tutorzy) oraz służba; nieraz podróżowali także artyści lub intelektualiści, jak np. James Boswell. W Wielkiej Brytanii takie podróże nazywano *Grand Tour*, a ich trasa wiodła najczęściej przez Niderlandy, Francję, Szwajcarię i Italię, zaś w drodze powrotnej – przez kraje niemieckie. Czasem, jak w wypadku wspomnianego Boswella, kierunek podróży był odwrotny, trasa mogła się nieco różnić, ale przebiegała zwykle przez te same kraje. W roli tutorów występowali często wybitni filozofowie, by ograniczyć się tylko, dla przykładu, do Adama Smitha<sup>1</sup>.

W wypadku Polaków, poczynając od 2. połowy XVIII w., etapem docelowym takich podróży bywała też Wielka Brytania. Tak było też w wypadku Czartoryskich, którzy przejawiali postawy anglo- i szkotofilskie.

Przed wspomnianą podróżą Adam Kazimierz Czartoryski napisał specjalną instrukcję dla swego syna. Zawarł w niej szczegółowe zalecenia dotyczące trasy, czasu postoju w poszczególnych miejscach, przedmiotów studiów, a nawet życia towarzyskiego. Wcześniej pisał do syna: „Mam za-

<sup>1</sup> W latach 1764–66 Smith był tutorem młodego diuka Buccleuch.

miar posłać cię do Anglii, bo nie znam kraju, w którymby przystojniej było przebywać młodemu Polakowi” (cyt. za [Dębicki, 66])<sup>2</sup>. W instrukcji napisał zaś m.in.: „Głównym celem tej podróży ma być zebranie materiałów, jakie możesz spożytkować w chwili, gdy będziesz powołanym do służby w ojczyźnie” (cyt. za [Dębicki, 67]).

A.K. Czartoryski, jak wielu Polaków dawniej i dziś, nie stosuje tu rozróżnienia między Anglią i Szkocją. Warto jednak zauważyć, że nieobca była mu twórczość przedstawicieli Oświecenia szkockiego. W szczególności cenił dzieła historyczne Dawida Hume’a i Williama Robertsona, których stawiał na równi – wśród jemu współczesnych – z Clarendonem i Gibbonem. We wspomnianej instrukcji zalecał synowi studiowanie historii Polski i „ościennej krajów”. W związku z tym wymieniał m.in. *Historię Karola V W. Robertsona*. Co się tyczy Anglii pisał natomiast: „Ucz się po angielsku z zapałem, mów śmiało. Źle czy dobrze. Chodź na kazania, na teatry, na zebrania towarzystwa, słowem wszędzie, gdziekolwiek możesz oswoić ucho z muzyką języka angielskiego. Poznaj dokładnie dzieje Anglii, przebiegnij kurs historii według Hume’a [...]” (cyt. za [Dębicki, 68]).

Po dłuższym pobycie w Anglii Czartoryscy udali się do Szkocji, gdzie przebywali przez trzy tygodnie (od 24 lipca do 14 sierpnia 1790 r.). I choć ten etap ich podróży po Wielkiej Brytanii trwał – w porównaniu z Anglią – stosunkowo krótko, jednak jego program był bardzo urozmaicony.

Niektórzy biografowie podają, że Czartoryski słuchał w stolicy Szkocji wykładów<sup>3</sup>, ale – jak pisze Zofia Gołębiowska – „błędny jest pogląd funkcjonujący w literaturze historycznej o studiach księcia Adama Jerzego w Edynburgu” [Gołębiowska, s. 63 (przypis 96)]. Adam Jerzy i jego matka nawiązali natomiast kontakty z tamtejszym środowiskiem naukowym. Spotkali się m.in. z matematykiem Johnem Playfairem, historykiem Williamem

<sup>2</sup> Odsyłacze do źródeł (znajdujących się w Bibliografii) umieszczam w nawiasach prostokątnych [ ], podając nazwisko autora i numer strony; jeśli dany autor występuje w Bibliografii więcej niż jeden raz, wtedy po nazwisku podaję (bez przecinka) rok publikacji; jeśli w danym roku dany autor opublikował więcej niż jedną pozycję, wtedy po roku podaję jeszcze pierwsze słowa tytułu.

<sup>3</sup> „Książę zapoznawał się tam z życiem i studiował w Edynburgu” [Handelsman, s. 23]. „Być może uczęszczał na uniwersyteckie wykłady w Oxfordzie i Edynburgu” [Skowronek, s. 27]. B. Zaleski pisze, że „w stolicy Szkocji zapoznał się ze znakomitościami ówczesnymi, jak Clarke, Robertson, Hume” [Zaleski, s. 253]. Nie wiem, o jakiego Clarke’a tu chodzi. William Robertson (1721–93) był wieloletnim liderem liberalnego odłamu szkockiego duchowieństwa, tzw. moderatów, wieloletnim rektorem Uniwersytetu Edynburskiego i znanym historykiem, którego dzieła zalecał studiować Adamowi J. Czartoryskiemu jego ojciec. Filozofa Dawida Hume’a książkę nie mógł poznać osobiście, gdyż ów nie żył już od czternastu lat. Być może chodzi o Dawida Hume’a (1757–1838), bratanka filozofa, profesora prawa szkockiego na Uniwersytecie Edynburskim.

Robertsonem oraz Davidem Hume'em młodszym. Ten ostatni podarował jej pięć listów napisanych przez jego słynnego stryja o tym samym imieniu, a także kilka listów do autora *Traktatu o naturze ludzkiej*, napisanych przez E. Gibbona, A. Smitha i lorda Chesterfielda. Listy te znajdują się obecnie w zbiorach Muzeum Czartoryskich w Krakowie.

Po trzecim rozbiornie w 1795 r. wschodnie części dawnej Rzeczypospolitej zostały włączone do Imperium rosyjskiego, jednak w 1803 r. względnie liberalna polityka cara Aleksandra I (panował 1801–25) uczyniła możliwym reaktywowanie uniwersytetu w Wilnie z polskim językiem wykładowym. Ten, jak brzmiała oficjalna nazwa, Imperatorski Uniwersytet Wileński był głównym ośrodkiem Wileńskiego Okręgu Naukowego – jednego z kilku okręgów oświatowych, na które podzielone zostało państwo rosyjskie<sup>4</sup>. W ramach ówczesnej reformy systemu edukacji w Rosji korzystano z doświadczeń Komisji Edukacji Narodowej, do czego przyczynił się książę Adam Czartoryski, który w okresie 1803–24 (z przerwami) był kuratorem okręgu wileńskiego, czyli carskim komisarzem oświaty. Miał on duży wpływ na rozwój szkolnictwa w tym rejonie, w tym także na sprawy programowe i politykę personalną.

Adam Czartoryski wysoko cenił filozofię szkocką. Był rzecznikiem posyłania na studia do Edynburga („miejsca prawdziwej filozofii”) kandydatów do kariery akademickiej. Systematycznie nabywał dzieła szkockich filozofów, z których wiele zachowało się w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie<sup>5</sup>. 13 września 1821 r. pisał do Jana Śniadeckiego: „[...] szczególnie się cieszę, żeś się zajął wystawieniem filozofii angielskiej. Jest to rzecz zupełnie nowa dla Polaków i dobrze jest, żebyś pierwszy im ten zaród otworzył. Kupiłem dla WMPana dzieło Reida *on intellectual powers*, które jest w drodze do Puław”. [Baliński II, s. 436].

Po Powstaniu Listopadowym Czartoryski wyemigrował do Francji. Paryski Hotel Lambert, gdzie mieszkał, był ośrodkiem emigracji polskiej. W tym okresie wielokrotnie odwiedzał on Wielką Brytanię, w tym także Szkocję. Podczas jednego z pobytów (w 1835 r.) otrzymał honorowe obywatelstwo Edynburga.

<sup>4</sup> Okręg ten, składający się z sześciu zachodnich guberni, obejmował wszystkie ziemie przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Należały do niego: Liceum Krzemienieckie na Wołyniu, gimnazja w guberniach, szkoły powiatowe i szkoły parafialne. Nadzór nad nimi sprawował rektor Uniwersytetu Wileńskiego.

<sup>5</sup> W Bibliotece Czartoryskich zachowały się dziewiętnastowieczne edycje prac Reida i Stewarta, a także wydana w 1774 r. książka J. Priestleya *Examination...*, zawierająca krytykę dzieł Reida, Beattiego i Oswalda (uważanych często za członków “szkockiej szkoły zdrowego rozsądku”) [Jaworski, s. 31–32, przypis 5].

## 2. Karol Sienkiewicz

W 1820 r. osobisty sekretarz księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, absolwent Gimnazjum Wołyńskiego<sup>6</sup> w Krzemieńcu, Karol Sienkiewicz (1793–1860)<sup>7</sup>, udał się do Szkocji w celu nabycia książek do biblioteki w Puławach. Prowadził on interesujący *Dziennik podróży po Anglii 1820–1821*, który został opublikowany dopiero w 1953 r. [Sienkiewicz]. Przetłumaczył także, wierszem i prozą, powieść Waltera Scotta *Pani jeziora*, wydaną w 1822 r. pod pseudonimem „Karol z Kalinówki”. W latach 1823–1830 Sienkiewicz był bibliotekarzem w książęcej bibliotece w Puławach.

Jednym z ciekawszych wątków w jego *Dzienniku* jest osjanizm, który wywoływał ożywione zainteresowanie w dobie rodzącego się romantyzmu.

W 1760 r. James Macpherson (1736–96), nauczyciel z pfn. Szkocji, a także poeta, wydał słynny zbiór *Fragments of Ancient Poetry ... translated from Gaelic or Erse language*, a następnie poematy *Fingal* (1762) i *Temora* (1763). Twierdził, że zawierają one jego przekłady bardzo starej poezji „szkockiego Homera”, jakim miał być gaelicki bard Osjan, syn Fingala. Początkowo dzieła te zostały przyjęte entuzjastycznie w gronie edynburskich, a także europejskich literatów (sceptykiem od samego początku był jedynie słynny Dr Samuel Johnson). Z biegiem czasu jednak, gdy Macpherson ociągał się z przedstawieniem posiadanych rzekomo oryginałów, w debacie dotyczącej oryginalności poezji „Osjana” stopniowo zaczęły pojawiać się coraz większe wątpliwości. Po śmierci poety okazało się, że żadne oryginały nie istnieją, a te, które Macpherson udostępnił, stanowią jedynie jego własne wiersze, wykorzystujące pewne elementy z twórczości ludowej. Niezależnie od stopnia ich autentyzmu, sentymentalno–romantyczne opowieści z dalekiej przeszłości Szkocji, które wydał, cieszyły się ogromną popularnością w całej Europie, przyczyniając się m.in. do rozbudzenia charakterystycznych dla romantyzmu zainteresowań średniowieczem i poezją ludową. W Polsce jego wiersze tłumaczyli m.in.: I. Krasicki, W. Ostrowski, K. Koźmian i S. Goszczyński, którego przekład wydało Ossolineum<sup>8</sup>.

Motyw osjański był długo żywy w kręgu Czartoryskich, gdyż księżna Izabela już podczas podróży z synem Adamem w 1790 r. odwiedzała miejsca, gdzie miał bywać legendarny Osjan. Jak pisze Z. Gołębiowska, „Czartoryscy, a zwłaszcza księżna Izabela, byli ogromnie zaangażowani emocjonalnie w sprawie autentyczności Pieśni Osjana. Sprowadzano z Anglii na bieżąco

<sup>6</sup> W latach 1819–1831 – Liceum Krzemienieckie.

<sup>7</sup> Sienkiewicz był sekretarzem Czartoryskiego od 1815 r. Na temat jego lat młodości zob. [Kubicki].

<sup>8</sup> *Pieśni Osjana*, Biblioteka Narodowa Ossolineum (nr 202, seria II), Wrocław 1980.

wszystkie wydawnictwa z tym związane i nie kryto wzburzenia wobec tych, którzy podważali ich historyczny rodowód” [Gołębiowska, 175]. W Domu Gotyckim w Puławach była specjalna izba poświęcona różnym eksponatom związanym z kultem Osjana.

Już przed wyjazdem do Szkocji Karol Sienkiewicz znał twórczość rze-komego Osjana, a nawet tłumaczył fragmenty poematu opublikowanego przez Macphersona. Planując swą podróż do Szkocji, w jednym z listów pisał m.in.:

myślę odbyć peregrynację do Gór Kaledońskich i tam będę słuchał szmeru strumieni, w których się umywała pięknej twarzy i duszy Malwina. Jeśli obaczę dwa kamienie omszone, będę w nich widział dwa groby dwóch przyjaciół, którzy polegli w pojedynku, walcząc o jedną kochankę. Będę się tam pytał o grób tego barda, którego pieśni tłumaczyłem niegdyś dla mamy i które mama tak lubi. Siądę tam z myślą o mojej rodzinie. Przypominać będę minione i chwile, i szczęście, i w tym wspomnieniu dosłuchiwać się będę jęków harfy Osjana [Sienkiewicz 1953, XVI].

Relacji z wędrówek po zachodniej Szkocji i Hebrydach Wewnętrznych, podczas których miał ze sobą tom Macphersona (obok poezji Byrona), poświęcił Sienkiewicz w swojej książce osobny rozdział („Śladami Osjana”). Jak pisze Nina Taylor–Terlecka,

czytał Osjana, płynąc w kierunku łańcucha [górskiego wyspy] Mull, z widokiem na [wyspy] Staffa i Iona oraz mając przed sobą Grotę Fingala<sup>9</sup>. Na drodze do Inveraray [...] chronił się przed wiatrem i deszczem pod rozpiętym parasolem i występami skalnymi, ‘a czytając Osjana porównywał jego burze z tymi, co mię napadły, jak Aleksander boje Homerowe ze swoimi’ [Taylor–Terlecka, 250].

Na moście na rzece Kinglass, w przerwach między padającym deszczem, zaczął tłumaczyć jedną z pieśni Osjana – *Carrick-thura*, traktując ten „wędrowny przekład” jako pamiątkę swojej podróży.

### 3. Krystyn Lach-Szyrma

Drugim Polakiem, który w latach 20. XIX w. przebywał w Szkocji i opublikował obszerną relację ze swego pobytu, był Krystyn Lach-Szyrma

<sup>9</sup> Grota Fingala (ang. *Fingal's Cave*) – morska jaskinia na niezamieszkanym wyspie Staffa należącej do archipelagu Hebrydów wewnętrznych. Powierzchnia grotu i jej łukowate sklepienie sprzyjają powstawaniu niepokojących dźwięków, będących echem fal morskich, co stwarza atmosferę naturalnej katedry. Odkryta przez przyrodnika Josepha Banksa w 1772 roku. Nadano jej nazwę na cześć jednego z bohaterów *Pieśni Osjana*.

(1791–1866). W 1813 r. uzyskał on stopień magistra filozofii na Uniwersytecie Wileńskim i przez 10 lat był nauczycielem Adama Konstantego, syna księcia Konstantego Adama Czartoryskiego. W 1820 r. wyruszył wraz z nim do Szwajcarii, a następnie, przez Niemcy i Francję, udał się do Anglii i Szkocji. W Edynburgu młody książę podjął studia mające przygotować go do życia publicznego. Towarzysząc swemu wychowankowi, Szyrma sam słuchał w Edynburgu przez dwa lata wykładów z filozofii (u Wilsona<sup>10</sup>) i przez rok z ekonomii politycznej (u MacCullocha). Podczas swego pobytu gruntownie zapoznał się z cywilizacją i kulturą Wielkiej Brytanii, a zwłaszcza Szkocji, a także nawiązał ożywione stosunki ze środowiskiem naukowym i literackim Edynburga. Propagował także problematykę polską, wydając w 1823 r. szkice o kulturze i literaturze polskiej<sup>11</sup>. Jest to pierwsza w języku angielskim obszerniejsza praca na ten temat. Przełożył także kilka wierszy, które ukazały się w antologii poezji polskiej wydanej w 1827 r. w Londynie przez Johna Bowringa. W roku 1824 Szyrma otrzymał nominację na stanowisko tymczasowego profesora filozofii Uniwersytetu Warszawskiego i wrócił do kraju. W tym samym roku uzyskał stopień doktora filozofii. Od 1827 r. wykładał też język angielski w szkole przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego. W następnym roku opublikował swoje wspomnienia z podróży do Anglii i Szkocji pt. *Anglia i Szkocja. Przypomnienia z podróży roku 1820–1824 odbytej...* (Warszawa 1828). W tym samym roku został wybrany na członka Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> J. Wilson (1785–1854) – poeta, pisarz, krytyk i wydawca. Studiował w Glasgow i Oksfordzie. Od 1815 r. mieszkał w Edynburgu, gdzie najpierw praktykował prawo, a następnie (1822–35) był redaktorem i współpracownikiem „Blackwood’s Magazine”. Choć nie miał formalnych kwalifikacji do tego stanowiska, w 1820 r. – z powodów politycznych – otrzymał katedrę filozofii moralnej na tamtejszym uniwersytecie; ustąpił 31 lat później w wyniku złego stanu zdrowia. Opublikował zbiory poezji: *The Isle of Palms and other Poems* (1812), *The Magic Mirror* (1812) and *The City of the Plague* (1816), a także powieści *The Trials of Margaret Lyndsay* (1823) and *The Foresters* (1825).

<sup>11</sup> [Krystyn Lach-Szyrma]: *Letters Litterary and Political on Poland; comprising Observations on Russia and other Slavonian Nations and Tribes*. Constable, Edinburgh 1823. Szkice te, wydane anonimowo, ukazały się wcześniej w „The Blackwood’s Edinburgh Magazine”.

<sup>12</sup> Po upadku powstania listopadowego, w którym Szyrma wziął aktywny udział, udał się on na emigrację do Anglii, gdzie mieszkał do końca życia, prowadząc ożywioną działalność polityczną wśród emigracji polskiej osiadłej w Wielkiej Brytanii. Napisał także wiele artykułów dotyczących spraw polskich przeznaczonych dla czytelników brytyjskich. Był sekretarzem angielskiego Towarzystwa Literackiego Przyjaciół Polski. Współredagował wydawane w Londynie „Polonia or Monthly reports on Polish affairs”. W r. 1840 Szyrma ożenił się po raz drugi, tym razem z angiolką Sarą Somerville, z którą miał syna. Przyjął obywatelstwo brytyjskie, a jego syn i obecnie żyjący potomek przyjął nazwisko matki. Zmarł w Davenport w 1866 r. Na kilka lat przed śmiercią napisał *Pamiętnik mego życia*, wydany w 1873 r. w Londynie.

*Przypomnienia z podróży* obejmują 44 rozdziały, z czego 22 (rozd. V–XXVI) poświęcone są Szkocji. Zawierają one nie tylko relacje z pobytu w Edynburgu i podróży do innych rejonów tego kraju, ale także obszernie informacje o kulturze i historii tego kraju. Współczesny wydawca tych pamiętników pisze, że „Szyrma niewątpliwie z większym sentymentem i z większym zrozumieniem zajmuje się tu Szkocją, jej dziejami, jej tradycją, jej obyczajem, jak gdyby w losach tej starożytnej krainy, która po przelaniu morza krwi zdołała wreszcie jakoś ułożyć swój byt w ścisłym związku dynastycznym z wrogą jej niegdyś i zawsze wobec niej zaborczą Anglią, dopatrywał się jakiegoś podobieństwa do współczesnej sobie Polski i jej losów” [Lach-Szyrma, 574–575].

Brak miejsca nie pozwala tu na obszerniejsze omówienie relacji Szyrmy dotyczącej Szkocji. Temat ten zasługiwałby na osobną pracę. W tym miejscu ograniczę się więc jedynie do zwrócenia uwagi na rozdziały VIII–X, w których jest mowa o życiu naukowym ówczesnego Edynburga<sup>13</sup>. W rozdz. X znajduje się m.in. następująca charakterystyka filozofa D. Stewarta<sup>14</sup>:

W Craig Crook, wsi adwokata Jeffrey<sup>15</sup>, dokąd w pierwszych dniach pobytu naszego w Edynburgu byliśmy na obiad zaproszeni, widziałem pierwszy raz Dugald Stewarta, nestora filozofów żyjących, którego dzieła filozoficzne tłumaczone są prawie na wszystkie europejskie języki. Z główniejszymi zasadami ich obeznani są Polacy za pośrednictwem Jana Śniadeckiego. [...] Od czasu, jak wyszły dzieła Stewarta,

<sup>13</sup> Treść tych rozdziałów, w ujęciu samego autora, przedstawia się następująco. Rozdz. VIII: Uniwersytet. Zapisy i egzaminy. Dochody profesorów. Rozkład nauk. Uczniowie teologii. Słuchalnie. Starożytna literatura. Biblioteka. Muzeum. Ogród botaniczny. Gwiazdarnia. Rozdz. IX: Egzamin w High School. Szkoły niższe. Szkoła rzemieślnicza. Towarzystwa naukowe. Handel księgarski. Pisma periodyczne. Gdzie widuje się ludzi uczonych. Rozdz. X: Dugald Stewart. Jeffrey. Williams. Horner. Obiad Pitta. Walter Scott. Hogg. Wilson. Leslie. Oliver i Muir, dzierżawcy. Mac Culloch. Gospodarstwo rolnicze. Machiny Mortona. Kuźnie pana A. Ponadto, w rozdz. XIX znajdują się informacje dotyczące m. in. Uniwersytetu w Glasgow, Muzeum Huntera, Gwiazdarni i Instytutu Andersona.

<sup>14</sup> Dugald Stewart (1753–1828) był profesorem filozofii moralnej na Uniwersytecie Edynburskim. Wykładał również ekonomię, filozofię naturalną (nauki przyrodnicze), grekę i logikę. Cieszył się opinią znakomitego nauczyciela; jego słuchaczami było wielu wybitnych Szkotów. W 1810 r. odszedł na emeryturę. Główne dzieła: *Philosophy of the Human Mind* (t. I, 1792; t. II, 1813; t. III, 1827), *Outlines of Moral Philosophy* (1793), *Philosophical Essays* (1810).

<sup>15</sup> Francis Jeffrey (1773–1850), prawnik i literat. Studiował w Glasgow, Edynburgu i Oksfordzie. W latach 1831–34 członek parlamentu; odegrał ważną rolę w przeprowadzeniu reformy szkockiego prawa wyborczego ('Ustawa o reformie', 1832). W 1834 r. otrzymał tytuł szlachecki (Lord Jeffrey); wtedy też porzucił politykę, by objąć stanowisko sędziego szkockiego sądu najwyższego. Należał także do współzałożycieli „The Edinburgh Review”, którego był współpracownikiem, a od 1829 wydawcą.



przekonano się dokładniej o zaletach filozofii szkoły szkockiej. Ostatnią jego pracą jest historia filozofii nowszych czasów, mogąca posłużyć za wzór, jak w podobnych przedmiotach pisać należy. Stewart, ilem mógł sądzić po sędziwym jego wieku, mógł mieć wtedy (roku 1820) lat blisko siedemdziesiąt pięć. Jest wzrostu mizernego, w sobie dość mężny, poważny, rysy jego twarzy wyraźne, nawet wydatne; w całym układzie jego maluje się narodowość szkocka, jest nadzwyczaj mało mówiący. Siedziałem u stołu przy nim, prosił mnie, abym go kiedy w wiejskim mieszkaniu odwiedził. Nie przyszło do tego, czego dotychczas żałuję” [Lach-Szyrma, 96].

O Jeffreyu Szyrma napisał: „jest on ozdobnym pisarzem, trafnym krytykiem, jednym z najlepszych adwokatów i najpopularniejszym mówcą. Nic w Szkocji nie stanie się ważnego, w czym by nie zasięgano jego rady i zdania” [Lach-Szyrma, 97].

Podczas jednego z obiadów Szyrma poznał także MacCullocha<sup>16</sup>, swojego późniejszego profesora, którego tak scharakteryzował w *Przypomnieniach z podróży*:

najsławniejszy po zmarłym Ricardo ekonomista polityczny, który dla Polaków bawiących w ten czas w Edynburgu wykładał ekonomię polityczną, a teraz przeniósł się do Londynu, gdzie pod wpływem swoich prelekcji stara się obalić błędny system praw zbożowych i znieść samokupstwo, zalecając powszechną wolność handlu jako najkorzystniejszą dla zamożności Anglii [Lach-Szyrma, 102].

W *Pamiętniku mego życia* Szyrma powrócił do swych zainteresowań naukowych z okresu przed powstaniem listopadowym, nazywając filozofię „nauką najpotrzebniejszą w owym czasie, bo uczącą cierpieć i znosić”. Wskazywał także na znaczenie myślicieli szkockich dla kształtowania się jego poglądów filozoficznych.

Szkocja wtedy słynęła na całą Europę ze swej filozofji, zresztą świadczą księgi, ludzie i stosunki zebrane z najświetlejszą warstwą uczonych, a osobliwie przyjaźń z genialnym profesorem Wilsonem, podały mi

<sup>16</sup> John Ramsay McCulloch (1789–1864), szkocki ekonomista i statystyk, kontynuator teorii Dawida Ricardo (1772–1823). Od 1828 profesor ekonomii politycznej na Uniwersytecie Londyńskim. Współpracownik gazety „Scotsman” (od 4. numeru), a w latach 1818–1819 jej wydawca; od 1818 r. publikował także, głównie na tematy ekonomiczne, w „Edinburgh Review”. Członek zagraniczny francuskiej Akademii Nauk Moralnych i Politycznych. Uważa się, że do ekonomii nie wniósł nowych idei, ale jego *Literature of Political Economy* (1845), *Dictionary of Commerce and Commercial Navigation* (1832), a zwłaszcza *Statistical Account of the British Empire* (1837) były dobrze przyjmowane.

najpomysłniejszą sposobność do nabycia nie tyle filozofii szkolnej i teoretycznej, ile żywej i praktycznej, żem się był nią zupełnie przejął i ją w siebie wpoił. Podróże też niemało w tym mnie zasilały [...]. Wszystko to wyznając było z wielkim pożytkiem dla mnie i nielada zasobem do utwierdzenia mnie w systemie filozofii szkockiej, jak ją Read [sic! - S.Z.], A. Smith, Dugald Stewart, Tomasz Brown i Jan Wilson z katedr swoich wykładali<sup>17</sup>.

Andrzej Waśko, komentując relacje Sienkiewicza i Lacha-Szyrmy dotyczące Szkocji, wskazuje na szerszy kontekst społeczno-polityczny wyjazdów Polaków do Szkocji w latach 20. XIX w., polegający na reorientacji części polskiej arystokracji w kierunku brytyjskim:

Już w latach dwudziestych powstały dwa interesujące opisy podróży po Anglii i Szkocji: Krystyna Lacha-Szyrmy i Karola Sienkiewicza, którzy byli nauczycielami domowymi Czartoryskich, a ich wyjazdy do jeszcze wtedy egzotycznej dla Polaków Wielkiej Brytanii miały na celu między innymi zebranie wiadomości o różnych realiach brytyjskich, od rolnictwa po literaturę, i uprzyśpieszenie ich polskiej opinii publicznej. Miały więc wyraźne uzasadnienie w programie politycznym Adama Czartoryskiego. Wkrótce polskie rodziny arystokratyczne zaczęły wysyłać swoich synów na studia do Edynburga (Czartoryscy, Zamoyscy, Łubieńscy) [Waśko].

#### 4. Michał Wiszniewski

Trzecim Polakiem, który w latach 20. XIX w. przebywał w Szkocji, był Michał Wiszniewski.

Michał Wiszniewski (1794–1865), uważany za ostatniego z epigonów polskiego Oświecenia, był wybitnym znawcą nauk humanistycznych, przyrodniczych i filozoficznych. Znał język łaciński, angielski, niemiecki, francuski i włoski. Po siedmioletniej nauce w Gimnazjum Wołyńskim w Krzemieńcu, pracował jako nauczyciel. W 1818 r. udał się na studia do Italii, a następnie do Francji, gdzie w 1820 r. słuchał wykładów z filozofii V. Cousina i z historii F. Guizota. Tutaj poznał i zaprzyjaźnił się z filozofem Henrym Greyem Macnabem (1760–1823), uczniem Th. Reida, uważanego za założyciela tzw. szkockiej szkoły zdrowego rozsądku. Wtedy też napisał rozprawę *O systematach filozofii moralnej* [Wiszniewski, 1888], w której omawiał m. in. poglądy F. Hutchesona, A. Smitha, A. Fergusona i Th. Reida.

<sup>17</sup> Cyt. za [Dienstl-Kaczyńska, 346].

Pod koniec 1821 r., dzięki wsparciu księcia Adama Czartoryskiego, uzyskał od macierzystego gimnazjum stypendium na studia w Edynburgu. Słuchał tam wykładów filozofii Johna Wilsona, a także studiował ekonomię polityczną. Największe zainteresowanie w młodym Polaku wzbudziły wykłady J. R. Mac Cullocha dotyczące ustaw zbożowych<sup>18</sup>, wykazujące potrzebę reformy parlamentu. Naukę ekonomii politycznej uzupełniał Wiszniewski prywatnymi studiami nad bankowością i rolnictwem<sup>19</sup>. Zwiedzał także manufaktury w Glasgow.

Podczas pobytu w stolicy Szkocji Wiszniewski prowadził ożywione życie towarzyskie. Składał wizyty wielu wybitnym uczonym. Poznał wtedy D. Stewarta, W. Hamiltona i W. Scotta. Interesował się życiem politycznym – sympatyzował z liberałami, słuchał przemówień radykalnego wiga, lorda Johna Russella (1792–1878), późniejszego premiera. Wolne chwile wypełniało mu zwiedzanie miast, galerii, muzeów, bibliotek i szkół. Po New Lanark oprowadzał go sam Robert Owen.

Po powrocie do kraju Wiszniewski zdał szczegółowy raport swemu patronowi, księciu Adamowi Czartoryskiemu, którego informował o korzyściach wyniesionych ze studiów w Edynburgu<sup>20</sup>. Następnie podjął pracę w Liceum Krzemienieckim, prowadząc wykłady z filozofii moralnej i logiki<sup>21</sup>. Opierał się w nich na dziele D. Stewarta *Elements of the Human Mind*, którego fragmenty przetłumaczył i odczytywał na lekcjach. Omawiając procesy i funkcje psychiczne, Wiszniewski zwracał wielką uwagę na zastosowanie tych rozważań do praktyki pedagogicznej. Wykłady te weszły później do jego rozprawy *O rozumie ludzkim, jego siłach, przymiotach i sposobach kształcenia* [Wiszniewski, 1848].

Po powrocie z drugiej podróży do Włoch, odbytej w latach 1825–26, Wiszniewski osiada na wsi i koncentruje się na pisaniu swych głównych prac z zakresu filozofii. W 1831 r. otrzymuje nominację na profesora historii Uniwersytetu Krakowskiego; od 1833 r. wykłada też historię literatury powszechnej. Bierze również udział w pracach Krakowskiego Towarzystwa Naukowego. W 1839 r. został wybrany dziekanem Wydziału Filozoficznego.

<sup>18</sup> John R. Mac Culloch udzielał także prywatnych lekcji ekonomii politycznej pięciu Polakom przebywającym wówczas w Edynburgu, pobierając za kurs 10 funtów od osoby. Zob. [Sienkiewicz, 163].

<sup>19</sup> Zachował się rękopis Wiszniewskiego zawierający streszczenie pracy T. Japlina *An Essay on the General Principles and present Practier of Banking in England and Scotland* (7th ed.). Biblioteka Jagiellońska, Ms. 949.

<sup>20</sup> List do A. Czartoryskiego z 29.10.1822 r., Biblioteka Czartoryskich, Ms. 5477.

<sup>21</sup> Rękopis tych wykładów przechowywany jest w Bibliotece Jagiellońskiej (Ms. 945, z. 1 i 2).

W 1834 r. Wiszniewski wydał pracę *Bakona metoda tłumaczenia natur*, która jest pierwszą w języku polskim monografią tego angielskiego filozofa. W przedmowie do niej autor pisze, że nowożytny empiryzm wywodzi się od F. Bacona, a do czołowych przedstawicieli tego nurtu należą filozofowie szkocky<sup>22</sup>. Tamże wymienia Arystotelesa, Hume'a, Reida i Kanta, jako myślicieli, którzy wnieśli poważny wkład do badania „tej istoty, która w nas czuje, myśli i chce” [Wiszniewski 1976, 10].

Drugim wielkim dziełem Wiszniewskiego jest rozprawa *O rozumie ludzkim*, będąca przeredagowaną wersją jego wykładów szkolnych. Pod wieloma względami przypomina ona *Filozofię umysłu ludzkiego* Jana Śniadeckiego. Szczegółowa analiza ujawniłaby także z pewnością jej podobieństwo do dzieła D. Stewarta *Elements of the Philosophy of the Human Mind*. Zbieżności występują tu nie tylko w widocznej na pierwszy rzut oka konstrukcji obu prac, ale również w poglądach na funkcje psychiczne i procesy poznawcze. W niektórych fragmentach odnaleźć można wyraźne zapożyczenia z dzieła tego szkockiego filozofa<sup>23</sup>.

Swoje koncepcje psychologiczne wyłożył Wiszniewski w oryginalnej pracy *Charaktery rozumów ludzkich*<sup>24</sup>. Zawiera ona klasyfikację i analizę różnych typów umysłowych. W obszernym wstępie autor scharakteryzował umysłowość różnych narodów (m.in. Murzynów, Chińczyków, Turków, Arabów, Niemców, Polaków, Anglików, Szkotów<sup>25</sup>) i omówił metodologiczne

<sup>22</sup> „Hutcheson, Reid, Dugald Stewart i Brown rozwinęli pierwsze zasady filozofii, która pod nazwiskiem szkockiej użytecznością i umiarkowaniem w śledzeniu, znajomością i szanowaniem położonych od Stwórcy rozumowi ludzkiemu granic, łatwym zastosowaniem do innych nauk, jasnością wyobrażeń i stylu wszystkie inne celuje, i w tej rozświetlonej dziś ojczyźnie Hume'a, Robertsona i Waltera Scotta już najpiękniejsze wydała owoce. Skromne i ciche czyniąc oświeceniu usługi, nie zwróciła wyłącznej uwagi uczonych na zagadnienia filozofii i nie wstrzymała wzrostu innych gałęzi literatury, nawet poezji” [Wiszniewski 1976, 6].

<sup>23</sup> J. Wepięć pisze, że przeddoświadczalne „wyobrażenia pierwiastkowe” Wiszniewskiego, uważane przez niego za powszechne i oczywiste, „odpowiadają tym wyobrażeniom i sądom w filozofii szkockiej, które umysł zna sam z siebie. Wyobrażenia te są następujące: wyobrażenie miejsca, czasu, substancji, sąd o związku przyczynowo-skutkowym, sąd tożsamości i równości. [...] Drugim założeniem poznawczym Wiszniewskiego, zbliżającym go do szkoły szkockiej, jest teza o realnym istnieniu świata zewnętrznego” [Wepięć, 273–274].

<sup>24</sup> I wyd. Kraków 1837. Książka ta miała w Polsce 5 wydań. Wiszniewski napisał także jej wersję angielską, znacznie rozszerzoną i zmienioną, opublikowaną pod pseudonimem James William Whitecross: *Sketches and Characters or the natural History of the Human Intellects*. London 1853.

<sup>25</sup> „Szkoci subtelnie rozróżniają i tak mozolnym sposobem do jasnego pojęcia rzeczy dochodzą; mają powszechnie nader przenikliwy rozum; spory teologiczne, którymi i teraz chętnie zajmują się, zaostrzyły ich rozum. W chatce ubogiego wieśniaka odludnej wyspy

założenia swego dzieła. Przedstawił także własne metody badań, a wśród nich studiowanie portretów literackich różnych ludzi, lekturę autobiografii sławnych osobistości i badanie wytworów umysłu ludzkiego<sup>26</sup>, jak również badanie języka, a szczególnie zawartej w nim terminologii psychologicznej.

Według wielu współczesnych polskich psychologów, praca ta była pierwszą próbą przedstawienia typologii umysłu ludzkiego, która to nauka zainicjowana została w początkach XX w. badaniami A. Bineta i W. Sterna. W wielu miejscach Wiszniewski korzystał jednak z prac innych autorów, choć nie zawsze podawał ich nazwiska lub tytuły dzieł<sup>27</sup>. Dotyczy to w szczególności D. Stewarta *Elements of the Philosophy of the Human Mind*.

Najwięcej uwagi filozofom szkockim poświęcił Wiszniewski we wspomnianej już pracy *O systematach filozofii moralnej*. Napisał w niej m.in., że podstawą filozofii moralnej winna być analiza natury ludzkiej. „Taki jest tryb filozofowania najlepszych moralistów, mianowicie szkockich” [Wiszniewski 1976, 630]. Uważał on, że ich empiryczne podejście do opisu zachowań moralnych i rezygnacja z poszukiwania przyczyn ostatecznych, są zgodne z metodą Bacona, która „została tak szczęśliwie zastosowana do nauk fizycznych” [Wiszniewski 1976, 631].

W *O systematach filozofii moralnej* znajdujemy obszernie i zarazem krytyczne omówienia podstaw etyki Hutchesona, Smitha i Fergusona. Po nich następuje fragment, który warto przytoczyć w całości:

W systematach Hutchesona, Smitha i Fergusona, składających pierwszą epokę filozofii szkockiej, postrzegamy jeszcze pewny rodzaj niepewności i wahania się w metodzie i zasadach. Dopiero Reid przekonał się, iż filozofię moralną poprzedzić powinien ścisły rozbiór rozumu i całej natury człowieka i pierwszy zupełnie zastosował do filozofii prawidła podane przez Bacona w dziele *Novum Organon* i Newtona w *Regulae philosophandi*. Reid oparł swój systemat na prawdach samooczywistych, self-evident truths, to jest prawdach, których żaden człowiek

obok nożyc widzieć można książki, ba, nawet dzienniki sporów teologicznych, które ten naród z lubością czyta. Rodzina Kanta pochodziła ze Szkocji” [Wiszniewski 1988, 64].

<sup>26</sup> „Opinie ludzi mogą być uznane za efekty ich zdolności rozumowania”, mówi Reid, filozof szkocki” [Wiszniewski 1988, 76]. Cytat z Reida jest po francusku, bez podania tytułu dzieła i wydania. Na tej samej stronie Wiszniewski wymienia Reida jako „geniusza”, obok Winckelmannna, Lanzięgo i Kanta.

<sup>27</sup> W rozdz. I *Sketches* Wiszniewski wymienia długą listę swoich lektur, pisząc m. in. „Studiowałem dzieła [...] Hume’a, Robertsona i Macaulaya...”. Cytuję za wydaniem polskim, które zawiera przekład trzech rozdziałów *Sketches* [Wiszniewski 1988, 252]. W *Charakterach*, a zwłaszcza w rozdz. III („Rozsądek”), IV („Dowcip”) i V („Rozum”), wielokrotnie pojawiają się nazwiska autorów szkockich. Obok Hume’a (6 razy) i Reida, Wiszniewski wymienia także Beattie’go i Oswalda.

ze zdrowym rozsądkiem pojąć nie może, które tak wprost do naszego przekonania trafiają, iż cokolwiek byśmy na ich objaśnienie lub poparcie powiedzieć mogli, jest daleko słabszym i mniej przekonywającym niż sam pewnik, czyli prawda samooczywista. Dugald Stewart usiłował zapełnić przerwy i niedostatki swojego poprzednika, zastanowił się nad opuszczoną przez Reida teorią abstrakcji i tworzenia się wyobrażeń ogólnych, a o przypadkowym stowarzyszaniu się wyobrażeń osobny rozdział napisał. Nadto filozofię moralną Reida w nowym wystawił świetle. Taki był początek i wzrost filozofii szkockiej, która ma dobrą metodę, a zatem filozofię, bo filozofia zupełnie od metody zawisa. Przydamy na koniec, iż filozofowie szkoccy unikają w pismach swoich odrażającej czytelników oschłości i niepożytecznych zaciekań się, idąc za przekonaniem, że prawdy filozofii wtedy tylko szkodliwe mniemania wyćpić, do wzrostu literatury krajowej, wydoskonalenia języka i poprawy obyczajów przyczynić się mogą, kiedy są wyłożone w sposobie jasnym i zrozumiałym i że wszelkie prace filozofów powinny mieć na celu pożytki i szczęście człowieka [Wiszniewski 1976, 635–636].

Nieco dalej Wiszniewski wskazuje na szczególne miejsce, jakie – jego zdaniem – w filozofii szkockiej zajmuje Th. Reid.

Zadał on cios filozofii Locke’a, z którego nigdy ona nie powstanie. Nadto pewna liczba wypadków przez niego ustalonych zostanie w nauce na zawsze. Można będzie coś do nich przydać, lecz nigdy zniszczyć. Od niego właściwie filozofia szkocka zaczyna się – Hume należy do angielskiej [Wiszniewski 1976, 639–640].

Obok tych pochwał, Wiszniewski dopatruje się w filozofii szkockiej także pewnego braku. Uważa mianowicie, że Szkoci nie podjęli jeszcze w swych dziełach zagadnienia obowiązku, „który jest najwyższym moralności szczytem”. Wyraża jednak przekonanie, że

powątpiewać wszakże nie można, aby filozofia szkocka, ile mająca dobrą metodę, coraz bardziej doskonalić się, nowymi bogacić postrzeżeniami i w końcu wszystkich żądań rozumu zaspokoić nie miała, śledząc, co rozum wiedzieć pragnie, i co wiedzieć może” [Wiszniewski 1976, 639].

Na zakończenie dodajmy jeszcze, że Wiszniewski wyznaczał filozofii ważny cel użyteczny, jakim jest kształtowanie ducha narodu, przede wszystkim w procesie edukacji<sup>28</sup>. W związku z tym postulował także, by filozofia

<sup>28</sup> „Filozoficzny rozbiór władz umysłowych rzuca wielkie światło na tę część pedagogiki, która się podaniem prawideł moralnego i umysłowego wychowania zajmuje” [Wiszniewski 1976, 4].

miała charakter narodowy. Jego zdaniem, każdy naród powinien rozwijać swoją filozofię, a nie naśladować inne. Mając na myśli swój kraj ojczysty, Wiszniewski pisał: „Filozofia i w ogólności nauki moralne póty się u nas nie przyjmą, póki będziemy tłumaczyli książki, nie myśli” [Wiszniewski 1976, 637]. Jako przykład pozytywny wskazywał na Brytyjczyków:

Naśladowanie lub przerabianie cudzoziemskich systematów filozofii nie może się do wzrostu i postępów jej przyczynić. Gdyby byli Anglicy tłumaczyli lub wykładali filozofię Leibniza lub Wolffa, nie mielibyśmy dziś Hume’a, Hutchesona i Reida, którzy są twórcami nowego systematu filozofii moralnej i założycielami szkoły filozoficznej, która już tylu znakomitych we wszelkich rodzajach ludzi z siebie wydała i jeszcze na oświecenie tego narodu potężnie wpływać nie przestaje” [Wiszniewski 1976, 678].

Swoją krytykę „filozofii cudzoziemskiej” kończy Wiszniewski następującymi słowami:

Człowiek czuje zmysłami, pragnie sercem i myśli; tym trzem działaniom odpowiadają zmysły, serce i umysł. Człowiek więc składa się z trzech części, których nie można w badaniach filozoficznych rozdzielać, kiedy je natura z sobą złączyła, a przecież taki rozbrat rozumu z sercem i umysłem jest zasadą filozofii u cudzoziemców. Niemcy uważają człowieka jako rozum bez serca i zmysłów, Francuzi jako zmysły bez serca i rozumu, a filozofowie szkoccy jako serce bez rozumu i zmysłów [Wiszniewski 1976, 679].

## 5. Jan Śniadecki

Wybitny polski uczony i filozof, Jan Śniadecki (1756–1830), w latach 1804–1815 rektor Uniwersytetu Wileńskiego, co prawda, nie odwiedzał Szkocji<sup>29</sup> (był tylko w Anglii), ale w jego twórczości filozoficznej również widać wyraźny wpływ szkockie.

Śniadecki był zdecydowanym krytykiem filozofii Kanta. Interesujące, że atakując królewieckiego filozofa, brał w obronę Hume’a i odmawiał mu miana sceptyka. Jeśli przyjąć, że sceptyk nie wygłasza żadnych twierdzeń *a priori* – zauważa w *Przydatku do pisma o filozofii* (1820) – to „Bacon, Locke, Newton, d’Alembert i ledwo nie wszyscy wielcy w naukach ludzie byli i są takimi sceptykami” [Śniadecki, 231]. Filozof wileński przytacza

<sup>29</sup> Jego brat, Jędrzej Śniadecki (1768–1838), znany lekarz i ojciec polskiej chemii, po studiach w Italii, uwieńczonych doktoratem z medycyny, od jesieni 1793 r. do wiosny 1795 r. doskonalił swą wiedzę medyczną na Uniwersytecie Edynburskim.

nawet cytat z *Badań dotyczących rozumu ludzkiego*, choć jego przekład jest niedokładny, a odsyłacz nieprecyzyjny<sup>30</sup>. Niemniej jednak jest oczywiste, że – z pierwszego czy drugiego źródła – Śniadecki znał poglądy Hume'a na tradycyjną metafizykę wyłożone w tych *Badaniach* i w pełni je podzielał. Jego zdaniem, w celu refutacji stanowiska Hume'a autor *Krytyki czystego rozumu* posłużył się „całym wylewem trybu scholastycznego, całym arsenałem słów ciemnych i niezrozumiałych”, czyli bronią, którą szkocki filozof „wysmiał i okrył pogardą”. Innymi słowy, „wystąpił więc Kant jak nowy atleta, który chce Herkulesa pajęczyną krępować” [Śniadecki, 232].

Podobnie jak Hume czy Smith, Śniadecki traktował moralność jako regulator stosunków międzyludzkich, nie zgadzając się z Kantem, który swą etykę buduje na założeniu o wolnej woli. Czytamy w *Przydatku*:

Ale przy całej niepodległości woli człowiek, zdaje mi się, nie byłby istotą moralną, gdyby nie był istotą towarzyską; bo moralność wynika ze stosunku człowieka do innych współludzi społeczność stanowiących, więc stan towarzyski jest najpierwszym warunkiem i źródłem moralności” [Śniadecki, 241].

Podobnie jak nie można zakładać *a priori* zasad działania umysłu ludzkiego, tak nie można – zdaniem Śniadeckiego – wywodzić prawideł moralności „z rozumu oderwanego od czucia, od rzeczy i ludzi”; moralność wypływa bowiem z „porządku towarzyskiego”, a być powinna „urządzeniem żąd i poruszeń woli człowieka”.

Przejdę teraz do kwestii związków Jana Śniadeckiego z filozofią szkocką. Uważa się bowiem często, że należy on do tych przedstawicieli schyłkowego okresu polskiego Oświecenia, którzy pozostawali pod wpływem tej właśnie filozofii. Zdaniem M. Balińskiego, „Śniadecki przyjął i pierwszy u nas wprowadził zasady szkoły filozoficznej szkockiej” [Baliński, s. 861]. „Poglądy Śniadeckiego – pisze Z. Libera – schodzą się w wielu miejscach z poglądami angielskich filozofów, a wnikliwe badania odnajdą zapewne w jego dziełach związki z Lockiem, Reidem, ze szkocką szkołą zdrowego rozsądku” [Śniadecki 1954, 40]. Podobnie J. Szacki w *Filozofia w Polsce. Słownik pisarzy* pisze, że w okresie wileńskim Jan Śniadecki „nawiązywał raczej do szkockiej filozofii 'zdrowego rozsądku'” [*Filozofia w Polsce*, 392]. T. Ziemia, w obszernej, ale nie wolnej od błędów rzeczowych pracy poświęconej filozofii Śniadeckiego, używa określenia „filozofia angielska”, pisząc m.in.: „Szedł on wprawdzie drogą wskazaną przez Bacona, Locke'a, Reida, Dugalda Stewarta, ale nigdy nie był bezwarunkowym ich zwolennikiem” [Ziemia, 239]. Według W. Jaworskiego, Śniadecki „traktował idee szkoły szkockiej wybiórczo i z za-

<sup>30</sup> Zob. [Zabieglík 2001, *Od antykantyzmu*, 603].



strzeżeniami krytycznymi” [Jaworski, 21]. H. Struve nazywa go „sensualistą i zwolennikiem szkoły szkockiej”, ale zarazem określa jako „sofizmatyczne koło dowodzenia” próbę wykazania zmysłowego źródła „takich prawd, których, jak sam mówi, dowieść nie możemy i na których już z samego początku *zasadzamy* i nasze dociekania i nasze sprawy” [Struve, 214 i 217].

Nie jest mi wiadome, czy przed 1821 r. Śniadecki znał dzieła szkockich filozofów z pierwszej ręki. Na pewno czytał o nich u autorów francuskich<sup>31</sup>, mógł też mieć w rękę jakieś francuskie przekłady. Być może jego brat Jędrzej przywiózł mu jakieś książki filozoficzne<sup>32</sup>. Być może kupił je sam podczas swych wizyt zagranicznych lub poprzez rezydujących w Londynie Bukatych. To, co możemy stwierdzić na pewno, to fakt, że w korespondencji i swych pracach, a zwłaszcza w *Filozofii umysłu ludzkiego*, nasz uczonego przywołuje niejednokrotnie autorów szkockich<sup>33</sup>.

I tak, w liście do Czackiego z 20 kwietnia 1806 r. Śniadecki wymienia Adama Smitha jako ekonomistę<sup>34</sup>. W odczycie *O rachunku losów* z 1817 r., mówiąc o potrzebie „rachunku losów” (rachunku prawdopodobieństwa) w ekonomii politycznej, dodaje: „Czytając np. Adama Smitha [*Bogactwo narodów* – S.Z.] widzieć można, że ten autor w swojej nauce byłby jaśniejszy i gruntowniejszy, gdyby ją był poparł rachunkiem, jak to dziś gruntowni w tej nauce pisarze robić zaczynają” [Śniadecki 1958, I, 115]. Natomiast w pracy *O języku polskim*, napisanej w 1814 r., przywołuje Śniadecki rozprawę Smitha *Considerations concerning the first formation of languages* (London 1781)<sup>35</sup>. W *Filozofii umysłu ludzkiego* przy okazji rozważań dotyczących źródeł moralności znajduje się wzmianka, że Smith w *The Theory of Moral Sentiments* (London, 1781) wyklada naukę wywodzącą moralność „z czuć i poruszeń sympatycznych” [Śniadecki 1958, I, 413]<sup>36</sup>.

<sup>31</sup> Zob. [Woroniecki].

<sup>32</sup> W 1790 r. przy pomocy sekretarza poselstwa polskiego w Londynie Jan Śniadecki sprowadził (prawdopodobnie dla brata Jędrzeja) szereg książek medycznych, w tym autorów szkockich. Straszewski pisze nawet, że „za pośrednictwem brata Jędrzeja zaznajomił się z wynikami badań z zakresu fizjologii zmysłów z jednej, ze szkołą filozofów szkockich z drugiej strony” [Straszewski, 483].

<sup>33</sup> Zdaniem Straszewskiego, praca ta jest „najdoskonalszym wyrazem wpływu filozofii szkockiej na umysłowość polską” [Straszewski, 484].

<sup>34</sup> „[...] żeby się uczyć Quesnay i Smitha, wojaż do Niemiec mam za niepotrzebny” [Śniadecki 1932, 422].

<sup>35</sup> Rozprawę tę dodał Smith do trzeciego wydania swej *Teorii uczuć moralnych* z 1767 r. i odtąd ukazywała się ona wraz z *Teorią*. Być może Śniadecki posiadał lub cytował za innym autorem (francuskim?) wydanie *Teorii* z 1781 r.

<sup>36</sup> Wydawcy *Pism filozoficznych* Jana Śniadeckiego umieścili w Skorowidzu imion pod hasłem „Smith” Roberta Smitha, autora *A compleat system of opticks in four books* (Cambridge 1738).

Co się tyczy D. Hume'a, to w rozprawie *O rozumowaniu rachunkowym*, przedstawionej w Uniwersytecie Wileńskim 27 kwietnia 1818 r., znajduje się aprobata poglądu tego filozofa o większej żywości i wyrazistości impresji w porównaniu z odpowiadającymi im ideami, a także odsyłać: *An Inquiry concerning human Understanding*, London 1777 [Śniadecki 1958, I, 117]. Jeśli przyjąć tę datę, to może chodzić tu o dwutomowe wydanie *Essays and treatises on several subjects*, zawierające owe *Enquiry* (nie *Inquiry*). Równie niejasny jest odsyłać do Hume'a w *Przydatku do pisma o filozofii* (1820) [Śniadecki 1958, I, 231], gdzie Śniadecki wypowiada się na temat nazywania szkockiego filozofa sceptykiem, o czym była już mowa w tym artykule. Natomiast w *Filozofii umysłu ludzkiego* Hume jest przywołany w związku z kwestią „nawijania się i kojarzenia pojęć (*associatio idearum*)” [Śniadecki 1958, I, 326–327] oraz obroną zasady „nie masz skutku bez przyczyny” [Śniadecki 1958, I, 365].

W tym ostatnim dziele, oprócz wyżej wymienionych, a także Reida i Stewarta, Śniadecki wymienia jeszcze innych autorów szkockich, choć rzadko podaje dane o źródle, jeśli już się na nie powołuje, co nie zawsze czyni. I tak, przytaczając podane przez G. Campbella trzy przyczyny zwozżenia lub wprowadzania w błąd za pomocą słów, odsyła do jego *Philosophy of Rhetoric*, book II, nie podając roku ani miejsca wydania [Śniadecki 1958, I, 322]; na to samo dzieło powołuje się nieco dalej, pisząc, że „Campbell naznacza dwa początki naszych wiadomości: zmysły i pamięć” [Śniadecki 1958, I, 361]; tym razem podaje także strony. Natomiast bez wymieniania źródła powołuje się na tezę W. Cullena, że „w sztuce lekarskiej [...] więcej jest faktów fałszywych niż teorii” [Śniadecki 1958, I, 356]; chodzi tu pewnie o jakieś dzieło medyczne. Omawiając zagadnienie smaku, Śniadecki cytuje H. Blaira *Lectures on Rhetoric and Belles Lettres*, podając tom i stronę (ale bez roku i miejsca wydania) [Śniadecki 1958, I, 380]. Nawiązuje też do badań J. Blacka dotyczących ciepła utajonego, również nie wymieniając żadnego tytułu [Śniadecki 1958, I, 377]. Omawiając kwestię pewności dowodów, przywołuje nawet Oswalda, ale możemy się jedynie domyślać, że chodzi tu o Jamesa Oswalda, bliżej nieznanego autora *An Appeal to Common Sense in Behalf of Religion* (t. 1–2, Edinburgh 1766–72), którego nazwisko dostało się do podręczników historii filozofii, tylko dlatego, że jego *Appeal* był przedmiotem krytyki J. Priestleya [Priestley], a następnie Kant wymienił go we Wstępie do *Prolegomenów* obok Reida i Beattiego, a także samego Priestleya (!), jako rzeczników *gesunder Menschenverstand* [Kant, 8–9].

Na podstawie przytoczonych powyżej przykładów trudno jednak mówić o wpływach szkockich w twórczości Śniadeckiego do roku 1821, choć ogólny ton dominującej u niego w tym okresie refutacji filozofii transcenden-

talnej koresponduje – pomijając liczbę i dosadność epitetów – z krytyką idealizmu subiektywnego i sceptycyzmu w wykonaniu Thomasa Reida. Ten ostatni jednak, poddając krytyce założenie, że bezpośrednim przedmiotem poznania ludzkiego są idee w umyśle, cofał się do Kartezjusza, a nie – jak Śniadecki – do Pitagorasa, Platona i Arystotelesa. Poza tym, należy stwierdzić, że pisząc omawiane dotychczas w tym artykule prace, wileński profesor nie znał bezpośrednio twórczością szkockiego filozofa. W liście do A. J. Czartoryskiego z lipca 1821 r. Śniadecki dziękuje za przywiezienie dzieł Reida, które – jak sam przyznaje – znał dotychczas jedynie „w wypisach”<sup>37</sup>. Prawdopodobnie czytał on pierwsze dwa tomy *Elements of the Philosophy of the Human Mind* Dugalda Stewarta. Stewart jest bowiem wymieniany w opublikowanej w 1822 r. *Filozofii umysłu ludzkiego* kilkanaście razy, a układ tego dzieła odpowiada częściowo układowi dwóch pierwszych tomów wspomnianych *Elements*<sup>38</sup>, zwłaszcza vol. I. Podobne są tytuły i omawiane zagadnienia, co widać już z porównania spisów treści<sup>39</sup>.

Poczynając od 1821 r., w korespondencji Jana Śniadeckiego i następnie w *Filozofii umysłu ludzkiego* pojawia się wyraźna aprobatą filozofii szkockiej, nawiasem mówiąc nazywanej początkowo „szkołą angielską”. W liście z listopada tego roku do ks. Czartoryskiego występuje już „szkoła edynburska”, jako „siedlisko prawdziwej filozofii, oczyszczonej od przywidzeń, mniemań i exageracji”<sup>40</sup>.

W krótkiej *Przemowie*, wygłoszonej w październiku 1821 r.<sup>41</sup> i rozpoczynającej wydaną rok później *Filozofię umysłu ludzkiego*, Śniadecki ustosunkowując się krytycznie nie tylko do filozofii niemieckiej (od Kanta), ale także francuskiej, opowiada się za „angielską”. Tej pierwszej zarzuca „mistycyzm”, szkodliwy naukom i przeciwny prawdziwemu oświeceniu, dostarczający broni naukowym oszustwom i kuglarstwom. O filozofii francuskiej powiada, że ulegając sensualizmowi otworzyła drogę do materializmu, „który jest prawdziwym zabójstwem obyczajów, religii i porządku towarzyskiego”. Jego zdaniem,

tych dwóch ostateczności uniknęła szczęśliwie szkoła angielska. I naród ten, jak był pierwszym założycielem filozofii w dziełach Bacona, Boyle’a, Newtona i Locke’a, tak dziś doskonaląc tę naukę, utrzymuje jej prawowierność i chwałę w pismach Hume’a, Reida, Dugalda Stewarta,

<sup>37</sup> Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, rkps 6397 (3252). Zob. [Jaworski, 21].

<sup>38</sup> Tom 3 ukazał się w 1827 r.

<sup>39</sup> Zob. Tablicę 1. w [Zabieglik 2001, *Od antykantyzmu*].

<sup>40</sup> List z 6/18.11.1821. Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, Ms. 3255.

<sup>41</sup> Była ona napisana w lipcu i czytana na sesji literackiej Uniwersytetu Wileńskiego 27 października.

Campbella i innych. Zasadą tej filozofii jest: ani nadto nie przypisywać zmysłowości, ani chwały rozumu nie opierać na urojeniach i przesadzonych *abstractach*; wydobywać poznanie sił umysłowych nie z mniemań i domysłów, ale z fenomenów niewątpliwych i powszechnie uznanych; unikać słów i wyrazów, którychby znaczenie nie było czysto pojęte i dokładnie oznaczone. Przyjąłem w tej pracy zasady i plan szkoły angielskiej, ale je moim własnym sposobem starałem się wystawić; dopełnić tego, co mi się zdawało niedostateczne; objaśnić uwagami to, co mi się pokazało nie dosyć wyłuszczone [Śniadecki 1958, I, 249]<sup>42</sup>.

Skorski zwrócił uwagę, że Hume nie należy do tej samej szkoły, co Reid. Autor ten uważa ponadto, iż wileński profesor „nie zastanowił się dłużej nad ścisłym stosunkiem Kanta do Hume (sic!)”, a ograniczył jedynie do wzmianki o krytyce metafizyki przez tego ostatniego [Skorski, 17].

Analiza treści dzieła Śniadeckiego wskazuje, że to, co nazywa on „szkołą angielską”, jest najbliższe filozofii umysłu w ujęciu Dugalda Stewarta.

Problematyka filozofii umysłu ludzkiego wchodziła wówczas w zakres „filozofii moralnej” (*moral philosophy*)<sup>43</sup> i była wykładana – w mniejszym lub większym stopniu – przez wszystkich szkockich profesorów tego przedmiotu, od F. Hutchesona po D. Stewarta. Wszyscy oni pragnęli uprawiać ją w sposób naukowy, za wzór biorąc „filozofię przyrody” (*natural philosophy*) wyłożoną przez Newtona w *Philosophiae Naturalis Principia Mathematica* (1687). Podobne podejście mamy także w *Traktacie o naturze ludzkiej* Hume’a<sup>44</sup>.

Jeśli chodzi o filozofię umysłu ludzkiego (*philosophy of the human mind*), to najobszerniej została ona opracowana przez Thomasa Reida (1710–96)<sup>45</sup> oraz jego ucznia Dugalda Stewarta (1753–1828)<sup>46</sup>. Według nich, umysł wykonuje trzy rodzaje operacji i dlatego posiada trzy rodzaje władz: percepcji zmysłowej, intelektualne i wolicjonalne (*active powers*). Th. Reid

<sup>42</sup> W napisanej pod koniec życia autobiografii Śniadecki, mówiąc o sobie w trzeciej osobie, ujął to nieco inaczej: „W pracy tej przyjął system szkoły szkockiej Reida i Dugalda Stewarta, ale przedstawił go na własny sposób, wplatając ostrzeżenie przeciw nadużyciom i wskazówki właściwego użytkowania tych sił [umysłowych]” [Śniadecki 1958, I, 8].

<sup>43</sup> Filozofia moralna obejmowała wówczas: teologię naturalną, filozofię umysłu ludzkiego, etykę, filozofię prawa i polityki (wraz z ekonomią polityczną).

<sup>44</sup> Podtytuł tego dzieła głosi, że stanowi ono „próbę wprowadzenia eksperymentalnej metody rozumowania w przedmioty moralne” (*A Treatise of Human Nature: being an Attempt to introduce the experimental Method of Reasoning into Moral Subjects*).

<sup>45</sup> W latach 1764–80 wykładał on filozofię moralną na Uniwersytecie w Glasgow.

<sup>46</sup> W 1775 r. dziesięcioletni Dugald zastąpił swego ojca, Matthew Stewarta, na katedrze matematyki. Dziesięć lat później otrzymał nominację na profesora filozofii moralnej. Cieszył się opinią znakomitego nauczyciela; jego słuchaczami było wielu wybitnych Szkotów. W 1820 r. odszedł na emeryturę. Zob. też: [Dugald Stewart].

omówił je odpowiednio w trzech dziełach: *Inquiry into the Human Mind on the Principles of Common Sense* (1764), *Essays on the Intellectual Powers of Man* (1785) [Reid, *Rozważania*] oraz *Essays on the Active Powers of Man* (1788). Pierwsze z nich zawiera siedem rozdziałów, z których pięć (oprócz Wstępu i Zakończenia) poświęconych jest kolejno następującym zmysłom: zapach, smak, słuch, dotyk i wzrok. Rozdział VI (*Of Seeing*) jest najobszerniejszy (24 paragrafy). W *Essays on the Intellectual Powers* Reid wraca jeszcze do „zmysłów zewnętrznych” (rozd. II), a następnie w rozdziałach III–VII omawia kolejno władze intelektualne umysłu: pamięć, pojęcie (*conception*), abstrakcję, sąd, rozumowanie. W ostatniej części swej trylogii Reid zajmuje się władzami aktywnymi, które przejawiają się w działaniu istot rozumnych obdarzonych wolną wolą. Przedmiotem jego analiz w kolejnych rozdziałach są tu: I. Władze aktywne w ogólności, II. Wola, III. Zasady działania (mechaniczne, zwierzęce i racjonalne), IV. Wolność podmiotów moralnych (*The liberty of moral agents*), V. Moralność (*Morals*).

Podjęcie Reida kontynuował i rozwijał Dugald Stewart w swym trzutomowym dziele *Elements of the Philosophy of the Human Mind* (t. I, 1792; t. II, 1813; t. III, 1827), choć układ treści poszczególnych tomów jest u niego nieco inny. W porównaniu z Reidem znacznie więcej miejsca poświęcił on władzom intelektualnym, zwłaszcza rozumowi (*reason, understanding*), a także teorii wiedzy, zwłaszcza naukowej. Pierwotnie Stewart planował, że t. II *Elements* obejmie analizę człowieka jako istoty aktywnej i moralnej (*an Active and Moral being*), a t. III analizę człowieka jako członka społeczeństwa politycznego (*a Political Society*). Ostatecznie jednak po t. I, obejmującym analizę władz zmysłowych i „niższych” intelektualnych, w t. II skupił się on na zagadnieniach poznania rozumowego i podstawach wiedzy ludzkiej. Część tej problematyki (język, imitacja) przeniósł jeszcze do t. III, w którym znalazły się ponadto rozważania dotyczące zróżnicowania intelektualnego ludzi<sup>47</sup>, a także tych władz, dzięki którym człowiek odróżnia się od zwierząt.

Szkocka filozofia umysłu ludzkiego Reida i Stewarta miała wpływ na kształtowanie się psychologii i nauk kognitywnych, co widać szczególnie na przykładzie twórczości Thomasa Browna (1778–1820)<sup>48</sup> oraz Aleksandra Baina (1818–1903), profesora filozofii mentalnej i moralnej, a następnie logiki na Uniwersytecie w Aberdeen, badacza procesów mentalnych, w tym dotyczących lokalizacji funkcji sensoryczno-motorycznych w korze mózgo-

<sup>47</sup> Problematykę tę podjął u nas Michał Wiszniewski w rozprawie [Wiszniewski, 1848].

<sup>48</sup> Brown studiował filozofię, prawo i medycynę. Po studiach podjął praktykę lekarską, by ostatecznie wybrać filozofię. W 1808 r. został asystentem Stewarta, a dwa lata później zaczął prowadzić samodzielnie wykłady z filozofii moralnej. Główne dzieło: *Lectures on the Philosophy of the Human Mind*, 4 vol. (1820).

wej<sup>49</sup>. W XIX i XX w. wiele z zagadnień podejmowanych dotychczas przez filozofów w ramach filozofii umysłu ludzkiego stało się przedmiotem badań naukowych takich dyscyplin, jak neurofizjologia, psychologia eksperymentalna, psychiatria, psycholingwistyka itp.

Owe trzy rodzaje władz umysłu ludzkiego, które analizowała szkocka filozofia, stanowią również przedmiot rozważań Jana Śniadeckiego. Dzieło jego zaczyna się od zdania: „Człowiek c z u j e , m y ś l i i c h c e” [Śniadecki 1958, I, 252]. Sam wybór problematyki, tytuł i układ *Filozofii umysłu ludzkiego* świadczy niewątpliwie o inspiracjach ze strony filozofii szkockiej<sup>50</sup>. ∞

## Bibliografia

- Baliński M., *Pamiętniki o Janie Śniadeckim, jego życiu prywatnym i publicznym, i dziełach Jego*. T. I–II, Wilno: J. Zawadzki 1864–65.
- Bieliński J., *Żywoł ks. Adama Jerzego Czartoryskiego*. Warszawa-Kraków: Gebethner i Wolff 1905.
- Black J., *The British Abroad. The Grand Tour in the Eighteenth Century*. Sutton, 2003.
- Dębicki L., *Puławy (1762–1830): monografia z życia towarzyskiego, politycznego i literackiego*. Lwów: Gubrynowicz i Schmidt, tom IV, 1888 <<http://www.archive.org/details/puawymonografia04dbgoog>> [1.11.2009]
- Dienstl-Kaczyńska K., *Przyczynki do działalności filozoficznej Krystyna Łacha-Szyrmy*. „Przegląd Filozoficzny”, Rocznik XL, 1937.
- *Dugald Stewart i filozofia szkocka*. „Biblioteka Warszawska”, 1860, nr 2, s. 562–571 [z „Timesa”].
- *Filozofia w Polsce. Słownik pisarzy*. IFiS PAN, Wrocław: Ossolineum 1971.
- Gołębiowska Z., *W kręgu Czartoryskich. Wpływy angielskie w Puławach na przełomie XVIII i XIX wieku*. Lublin: Wyd. UMCS 2000.
- Handelsman M., *Adam Czartoryski*. „Rozprawy Historyczne”, t. 23, Warszawa: Tow. Naukowe Warsz. 1948.
- Jaworski W., *Adam Jerzy Czartoryski i szkocka filozofia zdrowego rozsądku*. „Koniec Wieku”, 1995, nr 7, s. 20–32.
- Kant I., *Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki, która będzie mogła wystąpić jako nauka*. Przekład B. Bornsteina na nowo opracowała J. Suchorzewska, BKF, Warszawa: PWN 1993.

<sup>49</sup> Główne dzieła: *On the Study of Character, Including an Estimate of Phrenology* (1861); *Mind and Body. The Theories of Their Relation* (1873); *The Senses and the Intellect* (1855); *The Emotions and the Will* (1859).

<sup>50</sup> W pracy [Zabieglík 2001, *Od antykantyzmu*] omawiam następujące kwestie: I. Jakie były powody zainteresowania się Jana Śniadeckiego filozofią szkocką? II. Czy w odniesieniu do jego filozofii można mówić o wpływie „szkoły szkockiej”, czy też raczej o wpływie Dugalda Stewarta (i w mniejszym stopniu Reida)? III. Czy Jan Śniadecki propagował „filozofię zdrowego rozsądku”?

- Kubicki K., *Lata szkolne, pierwsze utwory poetyckie, udział w organizacjach uczniowskich Gimnazjum Wołyńskiego Karola Sienkiewicza*. „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, vol. LXIII, Sectio F, 2008, 43–65.
- Kukiel M., *Czartoryski and European Unity*. Princeton 1955.
- Lach-Szyrma K., *Anglia i Szkocja. Przypomnienia z podróży roku 1820–1824 odbytej*. Przypisami i posłowiem opatrzył Paweł Hertz, Warszawa: PIW, 1981. Przekład angielski części poświęconej Szkocji: *From Charlotte Square to Fingal's Cave: Reminiscences of a Journey through Scotland, 1820–1824*, by Krystyn Lach-Szyrma. Edited by Mona Kedsle McLeod, East Linton: Tuckwell Press. 2004. [Tłumaczenie, na podstawie oryginału znajdującego się w londyńskim British Museum, Helena Brochowska; wstęp Neal Archerson].
- Priestley J., *An examination of Dr. Reid's "Inquiry into the human mind", Dr. Beattie's "Essay on the nature and immutability of truth", and Dr. Oswald's "Appeal to common sense in behalf of religion"*. London: J. Johnson, 1774.
- Ritchie W.K., *The Eighteenth-century Grand Tour*. London: Longman 1972 [Podróż Jamesa Boswella z lat 1763–66]
- Sienkiewicz K., *Dziennik podróży po Anglii 1820–1821*. Z rękopisu wydał, wstępem i komentarzem opatrzył B. Horodyski. Wrocław: Ossolineum 1953.
- Skorski A., *Filozofia Jana Śniadeckiego*. Napisał i Wydziałowi Filozoficznemu Uniwersytetu Lwowskiego celem dostąpienia stopnia Doktora Filozofii przedłożył... Poznań: Nakł. Tygodnika Wielkopolskiego 1873.
- Skowronek J., *Adam Jerzy Czartoryski 1770–1861*. Warszawa: Wiedza Powszechna 1994.
- Straszewski M., *Jan Śniadecki. Jego stanowisko w dziejach oświaty i filozofii w Polsce*. Wydanie Akademii Umiejętności w Krakowie, 1875. (Praca ukazała się z okazji setnej rocznicy promocji Jana Śniadeckiego na doktora filozofii).
- Struve H., *Historia logiki jako teorii poznania w Polsce. Poprzedzona jej zarysem rozwoju u obcych. Wydanie drugie w dwójnasób pomnożone*. Warszawa: Nakładem autora 1911.
- Śniadecki J., *Korespondencja Jana Śniadeckiego. Listy z Krakowa*. Do druku przygotował L. Kamykowski. T. I. 1780–1787, Kraków: PAU 1932.
- Śniadecki J., *Pisma filozoficzne*. T. I–II, BKF, Warszawa: PWN 1958.
- Śniadecki J., *Wybór pism naukowych*, Warszawa: PWN 1954.
- Taylor-Terlecka N., *Ossian in Poland*. [W:] Howard Gaskill (ed.), *The reception of Ossian in Europe*, London: Thoemmes, 2004, pp. 240–258.
- Trease G., *The Grand Tour*. Yale University Press 1991.
- Waško A., *Geopolityka i literatura romantyzmu*. [W:] *Przekłète miejsce Europy? Tradycje polskiej geopolityki*, pod red. Jacka Kloczkowskiego, Kraków 2009 <<http://www.polskietradycje.pl/article.php?artykul=298>> [4.11.2009].
- Wępsięć J., *Michał Wiszniewski i jego filozofia na tle empiryzmu z epoki polskiego Oświecenia*. [W:] „Kwartalnik Filozoficzny”, t. 15, 1938.
- Wiszniewski M., *Bacona metoda tłumaczenia natury*. [W:] Michał Wiszniewski: *Bacona metoda tłumaczenia natury i inne pisma filozoficzne*. Wstępem

- poprowadził W. Tatarkiewicz, posłowiem i przypisami opatrzył J. Dybiec. BKF, Warszawa: PWN, 1976.
- Wiszniewski M., *Charaktery rozumów ludzkich*. Biblioteka Klasyków Psychologii, Warszawa: PWN, 1988.
  - Wiszniewski M., *O rozumie ludzkim, jego siłach, przymiotach i sposobach kształcenia (...). Dla pożytku kształcącej się młodzi płci obojej*. Warszawa: Nakład i druk S. Orgelbranda, 1848.
  - Wiszniewski M., *O systematach filozofii moralnej*. „Kronika Rodzinna”, 1888, s. 73–77, 103–108, 138–143, 171–174, 195–197.
  - Woroniecki A., *Zależność Jana Śniadeckiego od J.M. Degerando (Przyczynek do poznania stosunku Jana Śniadeckiego do Kanta)*. „Przegląd Filozoficzny”, 1904, rok VII, zes. IV (numer poświęcony Kantowi), s. 407–421.
  - Zabieglík S., *Adam Smith's political economy in Poland. Review of the problem*. „Argumenta Oeconomica”, no 2 (13) 2002, s. 29–66.
  - Zabieglík S., *Filozofia w uniwersytetach szkockich w XVIII w.* [W:] *Pasja czy misja? O uczeniu filozofii*. Praca zbiorowa pod red. D. Prabućkiej, A. Olecha i M. Woźniczki. Częstochowa: Wyd. WSP Częstochowa 2001, s. 115–134.
  - Zabieglík S., *Jan Śniadecki i filozofia szkocka*, [w:] *Rozprawy filozoficzne. Księga pamiątkowa w darze Profesorowi Józefowi Pawlakowi*, pod red. W. Tyburskiego i R. Wiśniewskiego, Wyd. UMK, Toruń 2005, ss. 197–218.
  - Zabieglík S., *Leksykon Szkocji – historia, polityka, nauka, kultura*. Zielona Góra: „Kanion.net”, 2008.
  - Zabieglík S., *Od antykantyzmu do „szkoły szkockiej”*. *Przyczynek do filozofii Jana Śniadeckiego*. [W:] *Wokół archeologii słów i ich funkcjonowania*. Księga Jubileuszowa ofiarowana Prof. Andrzejowi Bańkowskiemu. Pod red. S. Podobińskiego i M. Lesz–Duk. Częstochowa: Wyd. WSP 2001, s. 593–628.
  - Zabieglík S., *Recepcja twórczości Adama Smitha w Polsce (XVIII–XX w.)*. „Zeszyty Naukowe Politechniki Gdańskiej”, 2001, nr 588, *Ekonomia* XL, s. 13–28.
  - Zabieglík S., *Scottish Philosophy and Vilnius Philosophers*. [W:] *The Philosophical Age. Almanac 19: Russia and Britain in the Enlightenment. An Attempt in Philosophical and Cultural Comparativistics*. Part 1. St Petersburg: St. Petersburg Center for History of Ideas 2002, s. 20–27.
  - Zabieglík S., *Scottish Philosophy in Poland (18th–20th Centuries)*. „Polish-AngloSaxon Studies”. Vol. 10/11, Poznań 2003, s. 5–20.
  - Zabieglík S., *The Reception of Adam Smith's Works in Poland from the Eighteenth to the Twentieth Centuries*, [w:] *A Critical Bibliography of Adam Smith*, General Editor Keith Tribe, Advisory Editor Hiroshi Mizuta, London: Pickering & Chatto 2002, s. 168–183.
  - Zabieglík S., *The Scottish Enlightenment and Polish thinkers*. „Polish-AngloSaxon Studies”. Vol. 6–7, Poznań 1997, s. 73–86.
  - Zabieglík S., *W imię „zdrowego rozsądku” (Wpływy szkockie w Polsce porozbiorowej)*. „Przegląd Humanistyczny”, 1997, nr 6, s. 107–124.
  - Zabieglík S., *Wiek doskonalenia. Z filozofii szkockiego Oświecenia*. „Zeszyty Naukowe Politechniki Gdańskiej” – *Filozofia* III, 1997, nr 538.



- Zabieglík S., *Wpływ filozofów szkockich na myślicieli wileńskich*. [W:] *Filozofia na Uniwersytecie Wileńskim*, pod red. R. Jadczaika i J. Pawlaka, Toruń 1997, s. 61–75.
- Zaleski B., *Żywot księcia Adama Jerzego Czartoryskiego*. T. I, Poznań: J.K. Żupański 1881.
- Ziemia T., *Jan Śniadecki na polu filozofii*. „Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego”, 1872, t. 20, s. 172–239.

**STEFAN ZABIEGLIK** – dr hab., przez większość życia zawodowego pracownik Katedry Nauk Filozoficznych Politechniki Gdańskiej. Wybitny specjalista w zakresie filozofii, kultury i historii Szkocji. Opublikował m.in.: *Krzywe zwierciadło filozofii, czyli dzieje pojęcia zdrowego rozsądku* (1987), *Historia Szkocji* (2000), *Historia filozofii na tle cywilizacji europejskiej (do końca XVIII wieku)* (2003), *Adam Smith* (2003), *Leksykon Szkocji – historia, polityka, nauka, kultura* (2008). Zmarł 4 maja 2010 r.

**STEFAN ZABIEGLIK** – professor of philosophy, for most of the time of his academic career held position at the Chair of Philosophy at the University of Technology in Gdansk. Prominent specialist in philosophy, history and culture of Scotland. Among his publications are: *False Mirror of Philosophy Or the History of the Common Sense Concept* (1987), *History of Scotland* (2000), *History of Philosophy Against the Background of European Civilization (till the end of XVIII century)* (2003), *Adam Smith* (2003), *Lexicon of Scotland – History, Politics, Science, Culture* (2008). Passed away on 4th of May 2010.